Ner 51. ROK 1843 PIĄTEK 3 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kazimierza Król. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stazymira.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	26" 5' 176	+ 5° 0	2 94	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
1	2	5 944	+ 7 8	2 98	Zachodni słaby	,,	
	10	8 749	+ 0 4	1 90	,, mocny	,,	Snieg

Wiadomości zagraniczne

ANGLIA.

Izba wyższa 14 Lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu xiążę Wellington podał wniosek ułożenia wotum dziękczynienia dla floty i armii użytej w Chinach. Oświadczył on najprzód, że wstrzyma się od wszelkich uwag, któreby zwróciły izbę od właściwego celu wniosku, to jest uznania usług wyświadczonych przez wojsko i flotę w Chinach, i dać powód do objawienia różności zdań. »Dla tego, rzekł on, ograniczę się na samych tylko faktach, a te nie dają powodu do żadnéj nagany, tak jest, w istocie nie wiem cobym mógł zganić« (słuchajcie). Po tym wstępie, który mógł być uważany przez opozycyą za przyznanie tyle razy zaprzeczonych usług kapitana Elliot, dawniejszego pełnomocnika w Chinach, xiąże Wellington pokrótce przebiegł wypadki w Chinach w ostatnich latach, aż do operacyi przeciw Czynkai i Jangtsykiang, które spowodowały nakoniec zawarcie pokoju. Ten pokój jak wiadomo już jest ratyfikowany ze strony angielskiéj, i brakuje już tylko ratyfikacyi cesarza chińskiego. Dla tego też traktat ten nie mógł być jeszcze przedłożony parlamentowi. Dla tego także stosownie do ustaw izby, xiąże Wellington nie mógł żądać wotum dziękczynnego dla sir H. Pottinger, który ten traktat ułożył, chociaż zasługa jego w tym przedmiocie jest niewątpliwą. Lord Brougham popierał wniosek xięcia Wellington i korzystał z téj sposobności, aby mu swoje uwielbienie oświadczyć, twierdząc, że po pochwałach jakie xiąże Wellington udziela wojsku użytemu w Chinach, wszélkie dalsze sądy byłyby zbytecznemi. Jednakże lord Brougham oświadczył, że zgadzając się na wniosek xięcia Wellington, bynajmniéj nie pochwala wojny w Chinach i układów jakie w jéj ciągu miały miejsce. Dodał że cieszy się skończeniem wojny i życzy żeby pokój oparty był na silnych zasadach, ponieważ chińczycy przez doświadczenie w wielu rzeczach oświeceni, w przyszłości byliby daleko niebezpieczniejszemi nieprzyjaciołmi. Następnie jeszcze lord Auckland były gubernator Indyi Wschodnich, zgodził się z xięciem Wellington, względem zasług wojska użytego w Chinach, po nim w tym samym duchu przemówili jeszcze lordowie Lansdowne, Haddington, i Aberdeen, poczém wniosek xięcia Wellington bez głosowania został przyjęty.

— *Od granic tureckich 9 Lutego.* —

Ostatnia poczta z Konstantynopola nie przywiozła dotychczas stanowczego rozstrzygnienia w sprawie serbskiéj. Co do utrudnień na jakie narażone są statki parowe austryackie, wszystko dotychczas pozostawało na téj saméj stopie jak przed ośmiu dniami, i zdaje sie istotnie,

że porta chce powierzyć ostateczne uregulowanie téj sprawy, Reszydowi paszy, którego powrót w krótce jest spodziewany. Z Syryi otrzymała porta bardzo zadowalające wiadomości, mianowicie w przedmiocie spokojności panującéj w Libanie.

W Serbii nienkontentowanie z teraźniejszego stanu rzeczy, z każdym dniem powiększa się i liczne objawienia się tego usposobienia, spowodowały rząd do przedsięwzięcia nowych surowych środków. Rozmaite znakomite osoby w Szabacz i innych bogatych miastach zostały uwięzione, i do odległych okolic uprowadzone; inne poddane zostały cielesnym karom, a dwunastu mężów, między niemi kilku duchownych schroniło się w ostatnich dniach na ziemię austryacką. Nadużycia turków zaczęły w ostatnich czasach okazywać się coraz jawniéj. Najprzód domagają się oni składania dziesięciu w całéj Serbii, i Wuksicz nie łatwo zdoła uniknąć zadość uczynienia tym pretensyom, na teraz nawet prosił tylko o trzechmiesięczną zwłokę. Tymczasem już przy wszystkich bramach Belgradu, urzędnicy tureccy od kilku dni pobierają opłatę od wszelkich wprowadzanych tu towarów.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,
Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.

(*Patrz Nra* 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 36, 37, 38, 39 *i* 40 *Gazety Krakowskiéj*).

Dopóty, dopóki *p. Chełchowski* dawał widowiska w dawnym teatrze; — dopóki dla zwabienia publiczności do niego uciekać się musiał do prowincyonalnéj taktyki, znajdującéj się zawsze w orszaku sztuki zwłaszcza też drammatycznéj, w tedy, gdy sztuka ta zmuszoną jest żyć od dnia do dnia i wycierać różne po świecie kąty; — dopóki jednem słowem konieczności zapewnienia sobie jakiegokolwiek dochodu, — poświęcać trzeba było wszystkie inne względy; — wystawa Roxolany i sztuk do niéj podobnych, usprawiedliwić się jeszcze dała; i nikt a najmniéj ja nie brał *panu Chełchowskiemu* za złe, że przenosił podobne dzieła przy których wystawie mógł rachować przynajmniéj na pełną galeryą — nad wszelkie inne chociażby najlepsze; — lecz dzisiaj, gdy w zebranym za abonament funduszu, ma już *p. Chełchowski* w kieszeni wystarczającą rękojmią zabezpieczającą go przeciw stratom, na jakie w dawnym teatrze był narażony, — dzisiaj gdy dogodność i przyzwoitość nowego gmachu widowisk, zachęca każdego do uczęszczania na teatr, — dzisiaj gdy może i powinien pogardzić tem wszystkiem, co w dawnym teatrze było że tak powiem jedynym środkiem utrzymania entrepryzy; — dzisiaj powtarzam zatrzymanie sztuk podobnych jak Roxolana w repertoarze teatralnym; wystawa zaś podobnych jak *Powrót Majtka* każe nie ledwie przypuszczać, że *p. Chełchowski* nie zbadał jeszcze jak należy smaku oświeceńszéj klassy tutejszéj publiczności, albo też że obojętnym jest zupełnie na to, by ją sobie zobowiązać choćby tylko w własnym swoim interesie.

Dzisiaj, zdaniem moim, pierwszą rzeczą o któréj *p. Chełchowski* pomyśleć powinien, jest postanowienie repertoaru z dzieł ile można oryginalnych polskich, o tyle tylko dziełami zagranicznych autorów dopełnionego, o ile tego ścisła wymagać może potrzeba. Niech *p. Chełchowski* w wyborze pierwszych, będzie pobłażającym; bo obeznanie publiczności tutejszéj z rozmaitemi epokami przez jakie sztuka dramatyczna w Polsce przechodziła; z usiłowaniami nawet znakomitszych naszych pisarzy, choćby w tym zakresie literatury krajowéj, nie zupełnym skutkiem uwieńczonemi, powinno być głównym jego zadaniem, głównym celem, do którego o ile tylko możność pozwala, dążyć bezprzestannie powinien; w przyjęciu jednak drugich do repertoaru swego, niech będzie wymagającym i surowym, bo jak nam przystoi szukać za granicą wzorów, jak znajomemi być powinny klassyczne i że tak powiem normalne drammatyczne jéj dzieła— tak z drugiéj strony, historya postępu sztuki drammatycznéj za granicą zajmująca w kursie literatury właściwe miejsce, na scenie naszéj mniejby była przyzwoitą. Pod względem przeto pierwszym, to jest, pod względem repertoaru z dzieł oryginalnych polskich *p. Chełchowski* ma przed sobą pole równie obszerne jak i piękne; i gdyby tylko chciał z niego użytkować, oprócz materyalnych korzyści, zrobiłby sobie nadto imie i zasłużyłby na wdzięczność polskiéj publiczności. Niech *p. Chełchowski* odnowi na scenie tutejszéj dzieła dawniejszych pisarzy dramatycznych polskich, niech na repertoarze teatru krakowskiego zamieści sztuki, które bawiły dziadów naszych, lub które im łzy wyciskały, a widowiskom scenicznym w krakowie doda powabu, jakiego im żadne przekłady, dramm i komedyj francuzkich użyczyć nie są w stanie. Nie mówię tutaj, ani nie żądam, ażeby na scenę naszą wprowadzał dyalogi takie, jakim był n. p. ów Dominikański z roku 1533, którego wystawa trwała dni 4, i który się zaczynał w Niedzielę a kończył we Srodę 1), albo też takie opery, jaką była n. p. „*Daphnis przemieniona w drzewo bobkowe*“ wystawiona w r, 1635, albo też drammata takie, jakim był „*żywot Józefa*“ przez Reja z Nagłowic w 12 aktach napisany i w r. 1545 przedstawiony; lub takie komedye jak n. p. „*z chłopa król*“ Piotra Baryki z r. 1637, albo nareszcie takie tragedye, jaką była *tragedya o chwalebnem męczeństwie ś. Stanisława*, wystawiona po raz pierwszy w r. 1638 w Lublinie, w czasie sądów trybunalskich lecz niech pomiędzy dziełmi *Bohomolca*, *Morsztyna*, *Czartoryjskiego*, *Zabłoc-*

[1] Teatr starożytny w Polsce Tom I. pag. 5.

kiego, *Rzewuskiego* i *Naruszewicza* zrobi słuszny wybór, a musiałbym się bardzo mylić, gdyby ich wystawa nie miała się publiczności tutejszéj podobać i gdyby taż publiczność, nie była za nią wdzięczną *P. Chełchowskiemu*. A nawet niech *p Chełchowski* nie pogardza zupełnie i autorami drammatycznemi polskimi z XVII. wieku, niechaj ich dzieła przerzuci, a znajdzie tam *odprawę posłów greckich Jana Kochanowskiego* którą *Ludwik Osiński*, mylnie nazwał najdawniejszym pomnikiem drammatycznéj literatury w Polsce, i która ogładzona umiejętną ręką i przyzwoicie wystawiona, dzisiaj jeszcze nie jedno i bardzo zajmujące mogłaby teatrowi zapewnić widowisko. — Jeżeli w sąsiednich Prussach czyniąc zadość woli światłego monarchy, przyjęto do repertoaru teatru królewskiego w Berlinie, dzieła celniejszych pisarzy drammatycznych starożytnéj Grecyi; a głównie dzieła *Sofoklesa*, i jedno z nich *Antigonę* przed kilką tygodniami z przyzwoitą okazałością wystawiono (2) i jeżeli wystawa podobna przyjętą była z zapałem od światłéj Berlińskiéj publiczności, dla czegożbyśmy i my równie, nie mieli widzieć na scenie naszéj wznowionych dzieł własnych naszych starożytnych pisarzy? tych zwłaszcza, którzy ich budową, stylem i duchem zbliżają się najbardziéj do klassycznych starożytnéj Grecyi wzorów (3)?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

[2] Dzienniki Berlińskie w obszernych artykułach mówiły i mówią jeszcze, o okazałości z jaką *Antygona* Sofoklesa na teatrze królewskim wystawioną była. — Jakkolwiek znając wspaniałość wystaw scenicznych w Berlinie, wątpić nie można że intendentura teatrów królewskich tamtejszych nieszczędziła kosztów, ażeby reprezentacyą *Antygony*, zbliżyć ile można do okazałości wystaw teatru *Bachusa* w Atenach, przecież zaręczyć można, że koszta te, były niczém w porównaniu wydatków jakie podejmowano w dawnéj Grecyi by arcydzieła takich pisarzy jakim był *Sofokles* uczcić jak należy wystawą. — Reprezentacya trzech tragedyi *Sofoklesa* — *Elektra* — *Antygona* i *Oedyp* kosztowała więcéj, aniżeli wojna Peloponezka. — Patrz Jacob's charakteristik der Sophokleischen tragodien. — Darmstad 1827 tomów IV. w przedmowie.

[3] Oto jest zdanie, jakie w roku 1821 dał Ludwik Osiński z katedry publicznéj o odprawie posłów greckich i o jéj autorze » Więcéj niż 10cią laty od Cerwantesa, więcéj niż 30 » od Lopeza i Szekspira, więcéj niż pół wieku od Caldero- » na i Kornela starszy, żadnych wzorów już nie tylko w » Polsce, lecz w Europie nie zastał. A jeżeli od pierwszego » wstępu zapatrzył się na piękne starożytnéj poezyi dzieła » jeżeli prostotę Eschyla, przeniósł nad szkolną nadętość » i deklamacyą Seneki, jeżeli w początkowym zawodzie, » nieomylną umiał wskazać drogę następcom, już to wszys- » tko chwałę jego pomnaża. — Jestto właściwa w postępie » wszystkich sztuk wada i słusznie spostrzegał ją Szlegel » w Ojcu tragedyi Ateńskiéj że pierwsze tworców usiłowania » przechodzą zwykle od natury naznaczoną miarę, i raczéj » olbrzymie kreślą postaci, niż wierne a prawdziwe malują » obrazy. — W odprawie posłów Greckich na takową przysadę » zalić się bynajmniéj nie można. — Prędzejbyśmy zarzucili » autorowi niejakie zaniedbanie niejakie wszelkich poetycznych » ozdób zrzeczenie się, nazbyt ograniczoną prostotę osnowy, » słowem to wszystko, co wedle pierwotnych i na doświadczeniu opartych zasad, tak bardzo się zbliża do dobrych w » drammatyce utworów. — Bo jeżeli dziś pomysł Kochanowskiego rozszerzonym być może, ścieśnić go niepodobna.« Sybilla 1821 r. Nr. 3ci.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Marca.

Kozłowski Michał, Janikowski Stanisław, z Polski; — Szalewski Andrzéj, Larisz Karol, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Fetter Wojciech, Bogucki Jan ob., Kubiczek Jakob, ob., Machnicki Alexander ob., Krzycki Antoni ob., do Polski; — Ciecholewski Adam, Piasecki Szymon ob., Bartoszewski Antoni ob., Bobrowska Olimpia hr., Bzowski Kazimierz ob., do Galicyi; — Łempicki ob., Zeisig, Kooper, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10690 r. 1841.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 6 Grudnia 1841 roku Nr. 5168 odbędzie się na dniu 14 Marca 1843 r. w godzinach przedpołudniowych w biórach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo budowy mostów i kanałów murowanych sklepionych na drogach komunikacyjnych we wsiach Narodowych Mętków, Rozkochów i Jankowice, według planu i kosztorysu przez Senat Rządzący przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonego. Cena do pierwszego wywołania złp. 5598 gr. 23 naznacza się, z których rząd jako właściciel złp. 2673 resztę zaś dzierżawcy wieczyści, okupnicy i gromady w ilościach repartycyą szczegółową wyrażonych zapłacą. Oprócz kwoty pieniężnéj dodana będzie przedsiebiorcy od gromad ilość dni pomocnych ciągłych 1549 i pieszych 1011, na *vadium* każdy z pretendentów złoży złp. 550. O innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 25 Lutego 1843 r.

Senator prezydujący
SZPOR
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 8079 z r. 1842.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 16 Marca r. b. o godzinie od 10 do 12 odbywać się będzie w biórach Wydziału S. W. i P. licytacya *in minus* na wypuszczenie w entrepryzę reparacyi kościoła parafialnego w wsi Gebułtowie i wymurowania dzwonnicy a to od summy złp. 4803 gr. 17 kosztorysem oznaczonéj, z dodaniem pomocy dni ciągłych 400 i pieszych 1,660; mający chęć podjęcia się téj entrepryzy stawić się zechcą na terminie do licytacyi i w miejscu oznaczonym, gdzie o warunkach licytacyi powezmą bliższą wiadomość; *vadium* wynosi Złp. 480 które chcący licytować złożyć winien.

Kraków dnia 22 Lutego 1843 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 70.

Dyrekcya Ogólna Szpitali.

W Wolném Mieście Krakowie.

Z powodu iż zawarty z entreprenerem kontrakt o dostawę żywności dla szpitala S. Łazarza na Wesołéj z dniem ostatnim Lipca r. b. expiruje, przeto Dyrekcya ogólna ogłasza licytacyą na przedsiębiorstwo dostawy rzeczonéj przez deklaracye opieczętowane które na ręce delegowanego z ramienia swego członka P. Franciszka Hahn od dnia 5 do 15 Marca r. b. godziny 12 w południe składane być mogą. Dzierżawa ta trwać będzie od d. 1 Sierpnia r. b. do ostatniego Lipca 1846 r. Cena porcyj ustanawia się za każdą dla służby wyższéj po gr. 24 za porcyą całą bez względu czy to dla chorych mamek lub posługaczy gr. 15 za pół porcyi groszy 12 za 4tą część porcyi gr. 8 i za porcyą ścisłą groszy 5, które stósownie do rozkładu zatwierdzonego i warunków licytacyi dawane być mają; z entrepryzą tą dla dogodności przedsiębiorcy połączona jest dzierżawa ogrodu szpitalnego na czas od 1 Kwietnia r. b. pokoniec Marca 1846 r. z któréj czynsz roczny zgóry w kwocie zł. 1000 w dwóch ratach płacić będzie obowiązany; składający deklaracye mają w nich wyszczególnić i to wyraźnie, jaki największy procent od ogólnéj należytości przypadające tak za porcye zwyczajne powyżéj wymienione, jakoteż nadzwyczajne z ordynaryi lekarzy chorym dostarczone (które będą oddzielnie płatne) odstępują, i do tych dołączyć świadectwo swojéj konduity, tudzież złożyć *vadium* w kassie głównéj szpitala ś. Łazarza w summie zł. 2000 inne zaś warunki téj dostawy każdego czasu w sekretoryacie dyrekcyi ogólnéj odczytać sobie mogą.

Kraków d. 25 Lutego 1843 r.

Prezydujący
Schindler
Sekr. *Tyralski.*

Doniesienie prywatne.

Czyniąc zadość nader pochlebnemu dla nas wezwaniu, jednego z celniejszych domów w WXtwie Poznańskim. ażeby przez parę miesięcy wykładać naukę wyższego śpiewu wyłącznie dla młodzierzy w nim będącéj, pośpieszamy zawiadomić uczniów równie jak i uczenniczki nasze w Krakowie, iż miasto to na dwa miesiące opuścić jesteśmy zmuszeni, zapewniając ich przy tem jak najuroczyściéj, iż po upływie tego czasu znajdą nas na powrót gotowemi, kończyć rozpoczęte dzieło nauki już dziś, po ośmiomiesięcznéj dopiero pracy, tak piękne dający nadzieje.

Wojciech i Eliza *Czabon.*

ALOJZY SCHWARTZ

w Krakowie przy głównym rynku Nro. 15 ma zaszczyt oznajmić szanownéj Publiczności, iż w handlu jego znajdują się katalogi wszelkich nasion; roślin ogrodowych, pastewnych, drzew owocowych i kwiatów krajowych i zagranicznych, z składu P. *Juliusza Monhaupt* w Wrocławiu, które każdemu amatorowi bezpłatnie rozdawane będą: zarazem oświadcza, iż przyjmować będzie wszelkie obstalunki podług powyższych katalogów, z zapewnieniem prędkiego załatwienia i cen miejscowych, zastrzegając tylko transport z Wrocławia do Krakowa. (4r.)

Nabywając już od kilku lat dowody kommissyi centr. likwid. Król. Polsk. oznajmiam ponowienie posiadaczom tychże, iż z oryginalnemi dowodami zgłosić się mogą w celu cedowania, do mnie mieszkającego pod N. 14 na Kazimierzu.

(3r.) J. *Heilborn*